

1. Piszący ten tekst zrobił wiele literówek, czyli zamienił litery miejscami. Spróbuj odnaleźć błędy, jest ich 30.

Danwo temu żył w Krakowie pewien szlachcic. Nazywał się Twardowski. Ludzie mówili, że był czarnoksiężnikiem. Twardowski miał wiele starych ksiąg i ciągle w nich szukał lekarstwa na nieśmiertelność, bo bardzo nie chciał umrzeć. W jednej z ksiąg znalazł sposób, jak przywołać diabła. Nie wahał się: poszedł nocą za miasto i go wezwał. Czart zajął się prędko i zawarł z Twardowskim umowę – cyrograf, który szlachcic podpisał własną krwią. W cyrografie była mowa o tym, że Twardowski oddaje duszę diabłu za to, że ten będzie wypełnił wszystkie jego rozkazy. W umowie był też taki warunek, że bies nie może porwać duszy Twardowskiego, dopóki ten nie zjawi się w Rzymie.

Najpierw diabeł musiał znieść wszystko srebro z całej Polski i zasypać je pod Olkuszem. Potem Twardowski rozkazał swemu słudze przynieść do Pieskowej Skały wysoką skałkę i psotawić ją cieńszym końcem w dół – stoi tak do dziś, a ludzie ząw ją Sokolą Skałą lub Maczugą Herkulesa.

Każde życzenia Twardowskiego było natychmiast spełniane: dosiadał koguta i jeździł na nim szybciej niż na koniu, latał bez skrzydeł, pływał po Wiśle pod prąd bez żagli i wiosł, a złota miał jak piasku. Gdy chciał się ożenić z uprzoną panną, diabeł i w tym mu pomógł: panna chowała coś w butelce i kazała zgadywać, co to za robak. Dzięki diabłu Twardowski wiedział, że to pszczoła i w ten sposób zdobył rękę panny. Później jednak nie bardzo się ze swoją żoną lubił. Miała ona na Rynku Krakowskim kram z glinianymi naczyniami. Pewnego razu Twardowski kazał swym sługom wytłuc je wszystkie, a sam przebrany za bogatego pana przyglądał się temu i śmiał się radośnie.

Pewnego razu Twardowski zawędrował do lasu – napadł go tam diabeł i chciał zmusić do wywiązania się z umowy. Sprytny szlachcic przepędził klesgo zaklęciami, ale ten schwycił wielki pień drzewa i strzaskał mu nim nogę – od tej pory Twardowski kulał. (Stąd takie powiedzonko: siedzi Twardowski na kogucie w jednym kapciu, w jednym bucie).

Wreszcie diabeł postanowił użyć podstęp. Przebrał się za dworzanina i przyszedł do Twardowskiego, mówiąc, że jego pan jest bardzo chory i potrzebuje pomocy. Szlachcic dał się namówić, a wtedy diabeł zawiózł go do karczmy, która nazywała się Rzym. Tam porwała go ze sobą. Wznosili się wyosko do góry, ukochany Kraków zniknął w dole, Twardowskiemu smutno się zrobiło i zaczął śpiewać nabożną pieśń, którą pamiętał z czasów dzieciństwa. Kiedy skończył śpiewać, ujrzał, że już nie leci, lecz siedzi na księżycu. Z nieba usłyszał głos: “Będziesz tu siedział aż do dnia Sądu Ostatecznego”.

Kiedy spojrzycie uważnie na księżyc w pełni, może zobaczycie tam Twardowskiego...

2. W tym tekście pojawiają się znaki, których nie powinno być. Gdy go przeczytasz uważnie, znajdziesz 30 błędów.

Działo się to dawno, bardzo dawno temu, w czasach, kiedy wszyscy Słowianie mówili jednym językiem i mieszkali blisko siebie. Żyli sobie wówczas trzej bracia: Lech, Czech i Rus. Byli oni odważni i mądrzy, dlatego każdy z nich przewodził poszczególnym rodom. Żyli dobrze i zgodnie, ale nadszedł taki czas, kiedy ziemia nie mogła dać wystarczającej ilości jedzenia, żeby wyżywić tylu ludzi – w lasach zaczęło brakować zwierzyny, a w rzekach ryb. Bracia, widząc, że ich poddany głód zaczyna zaglądać w oczy, postanowili poszukać nowych siedzib dla swych plemion. Jak postanowili, tak zrobili: wszyscy ludzie spakowali swój dobytek i wyruszyli.

Wędrowali długo, a droga była ciężka. Wreszcie najmłodszy z braci – Czech postanowił osiedlić się w pobliżu góry, którą nazywano Rzip, bo ziemie tam były urodzajne i bogate. Wkrótce i Rus się odłączył – powędrował na wschód, gdzie rozciągały się bezkresne stepy i żyzne równiny, przecięte siecią wielkich rzek.

Lech wytrwale wędrował ze swym ludem dalej na północ, aż przywędrowali do krainy pełnej pięknych lasów, czystych rzek obfitujących w ryby, przejrzystych jezior. Lech wezwał na radę najstarszych członków swego plemienia i spytał ich, czy tu chcieliby się osiedlić. Wszyscy byli zgodni co do tego, że to dobre miejsce, ale Lech jeszcze się wahał. Wtedy usłyszeli szum skrzydeł i zobaczyli ogromnego orła, który siadał właśnie na gnieździe znajdującym się w koronie dębu, pod którym obradowali. Pióra ptaka srebrzyły się na tle czerwonego od zachodzącego słońca nieba. Na taki znak czekał Lech – teraz nie miał już wątpliwości, że miejsce pod ochroną tak pięknego ptaka jest odpowiednie dla nowego państwa. Biały orzeł na czerwonym tle stał się jego symbolem – godłem, a pierwsza stolica nazwana została Gniezdem – od owego gniazda.

3. Narysuj obok w tabelce identyczny wzór i jego lustrzane odbicie.

旧			兕			儿		
さ			刁			公		
쓰			쪽			앞		

4. Przenieś znaki z pierwszej tabeli do drugiej i umieść je w dokładnie taki sam sposób.

☀		!		%	%		☀	
Đ	Ψ			+		φ	+	©
φ	+		☺		%			
	θ			%				☺
%	φ	!		!	Ψ		%	
☺	%	©		☀		+		☀

5. Każdy z podanych znaków odpowiada jednej literze. Wpisz możliwie najszybciej odpowiednie litery pod symbolami.

↑	→	↓	↖	↘	↗	↙
A	U	E	I	O	Y	T

↑	→	↗	→	↗	↑	↗
.....
↖	↑	↓	↖	↙	↗	→
.....
↓	↘	↘	↘	↗	↘	↙
.....
↖	↑	↓	↙	↑	↓	↖
.....
↖	↗	↙	↖	↗	↗	↑
.....
↗	↖	→	↙	↓	↗	↗
.....
→	↘	↙	↑	↗	↗	→
.....
↓	↖	↗	→	↓	↙	↑
.....

6. W podanej wyżej tabelce policz wszystkie strzałki i zapisz ile ich jest.

↑	→	↓	↖	↘	↗	↙
.....

7. Policz symbole tego samego rodzaju. Wyniki zapisz poniżej.

♠	♥	♣	♠	♣	♣	♣	♠	♥	♦
♣	♠	♥	♥	◇	◇	♠	♣	◇	♣
♣	♣	♣	◇	♠	♥	♦	♠	♥	◇
◇	♣	♣	♣	◇	♠	♠	♦	♠	◇
♠	♥	♥	♠	♠	♣	◇	♠	♠	♦
♦	♦	◇	◇	♥	♠	◇	♥	♥	♥
♣	♥	♣	◇	♣	♥	♣	♣	♠	♥

♠	♠	♥	♥	♣	♣	♦	◇
.....

8. W tabelkach rozsypany są cyfry. Znajdź najmniejszą i uporządkuj je “wzrokiem” od najmniejszej do największej. Zakreśl liczbę najmniejszą i największą w każdej tabeli.

10	15	5	9
12	2	14	4
7	16	1	6
3	13	8	11

11	22	25	14
20	12	16	23
17	19	26	15
13	24	21	18

10	65	75	30
70	40	80	55
50	35	20	5
25	60	45	15

3	93	36	53
43	37	13	35
63	23	73	32
83	34	31	33

1	71	13	41
81	11	15	17
51	91	61	14
21	12	16	31

9. Liczba, która znajduje się po lewej stronie została powtórzona jeden raz w tej samej linii. Znajdź ją i zakreśl.

12147	35789	12343	14758	12147	96874	14756	98745	32589
30024	30098	30478	30089	12374	30142	30024	30000	12343
14758	35789	25473	35021	96874	14758	14578	14398	98745
12343	12478	35789	14758	12343	12078	12907	12234	32587
35789	14758	25473	35698	35741	35012	35741	98745	35789
96501	35749	12343	96074	32780	96501	21495	96124	64758

10. Policz, ile razy wśród wypisanych niżej liter powtarza się litera U.

WETRJUAPFFAHOPMKADFHOU PKSJDFRHOPASKLDEIUOJFGHOPKJADFIUOJGH
 OPDSAFUUAAGFUUAUHOPAFKJEIFHOP LKSJAI OJUHOPLSKJDFDIFHOPKLUSJDIO
 ASJFRMHOP LKJDUIGH THOPJLKFDIOGJTHOPJKULFIOAFTJGHOPQOPQOPDKAH
 OPAMVNB NBVUTRRYETHOPMAFFJKNUYHOPMJHOPLK MWTRETUIIOURGJKDJ
 HJIODKLAFUUAAGFUUAUHOPAFKJEDIOASJFRMHOP LKJDUIGH THIFHOP LKSJAI